

Strony internetowe Roberta Kolebuka

✉ kolebukr@poczta.onet.pl ✉



Tadeusz Nowak

Psalmy wszystkie

Warszawa 1980, "Państwowy Instytut Wydawniczy"
(zbiór całości *Psałmów* z wyłączeniem: "Psalm poranny")

Opracowanie graficzne: Wojciech Freudenreich

Nakład: 10 000+315 egz.

W przygotowaniu pliku z tomikiem "Psalmy wszystkie" wydatnie pomógł mi pan Jacek Koszuk, któremu pragnę za to serdecznie podziękować.

/Robert

Kolebuk/

Oto kompletny spis treści tego tomiku:

(większość psalmów z tego tomu ukazała się w zbiorach "[Psalmy](#)" i "[Nowe psalmy](#)")

- [Psalm polny](#)
- [Psalm o wodach czystych](#)
- [Psalm o powrocie](#)
- [Psalm baśniowy](#)
- [Psalm dziecinny](#)
- [Psalm o białej broni](#)
- [Psalm kolędowy](#)
- [Psalm wigilijny](#)
- [Psalm stajenny](#)
- [Psalm betlejemski](#)
- [Psalm nad śnieg bielszy](#)
- [Psalm wielkopostny](#)
- [Psalm rajski](#)
- [Psalm o dzwonach](#)
- [Psalm poraniony](#)
- [Psalm macierzyński](#)
- [Psalm kura blaszanego](#)
- [Psalm żałobny](#)
- [Psalm o Inianym polu](#)

- [Psalm kulejący](#)
- [Psalm o chorych nogach](#)
- [Psalm zaminowany](#)
- [Psalm milczący](#)
- [Psalm gościnny](#)
- [Psalm kaleki](#)
- [Psalm suchotniczy](#)
- [Psalm ulotny](#)
- [Psalm bezsenny](#)
- [Psalm senny](#)
- [Psalm o nożu w plecach](#)
- [Psalm braterski](#)
- [Psalm jutrzenny](#)
- [Psalm o czosnku i chlebie](#)
- [Psalm dziękczynny](#)
- [Psalm plebański](#)
- [Psalm wilczy](#)
- [Psalm snu naszego](#)
- [Psalm o śnie kalekim](#)
- [Psalm makowy](#)
- [Psalm poweselny](#)
- [Psalm miłosny](#)
- [Psalm uchylony](#)
- [Psalm o berle](#)
- [Psalm utrudzony](#)
- [Psalm codzienny](#)
- [Psalm kuglarski](#)
- [Psalm o lecie](#)
- [Psalm o skrzydle](#)
- [Psalm majowy](#)
- [Psalm o innym świecie](#)
- [Psalm o szpitalnym krematorium](#)
- [Psalm o tajemnicy](#)
- [Psalm pytający](#)
- [Psalm o sokole](#)
- [Psalm o królownie](#)
- [Psalm o carze](#)
- [Psalm zabandażowany](#)
- [Psalm o wildze](#)

- [Psalm o wszechświecie](#)
- [Psalm psi](#)
- [Psalm o psiej radości](#)
- [Psalm miłosierny](#)
- [Psalm o wiosnie](#)
- [Psalm kmiący](#)
- [Psalm o kołysce](#)
- [Psalm świętojański](#)
- [Psalm pochwalny](#)
- [Psalm balladowy](#)
- [Psalm o wierze i miłości](#)
- [Psalm o nici](#)
- [Psalm o kasztanku](#)
- [Psalm o pestkach](#)
- [Psalm śmietnikowy](#)
- [Psalm o ściętej głowie](#)
- [Psalm o promie](#)
- [Psalm o śmiechu](#)
- [Psalm litościwy](#)
- [Psalm średniowieczny](#)
- [Psalm o głodzie](#)
- [Psalm o śledziu](#)
- [Psalm świąteczny](#)
- [Psalm nie wiem](#)
- [Psalm zaręczynowy](#)
- [Psalm kreci](#)
- [Psalm o listku](#)
- [Psalm o drodze](#)
- [Psalm sielankowy](#)
- [Psalm książęcy](#)
- [Psalm brzozowy](#)
- [Psalm o ptaku](#)
- [Psalm o majowym lesie](#)
- [Psalm o wodach i borach](#)
- [Psalm dymny](#)
- [Psalm pożegnalny](#)
- [Psalm prawie wiejski](#)
- [Psalm mysi](#)
- [Psalm zabity deskami](#)

- [Psalm o kaszy](#)
- [Psalm zawszony](#)
- [Psalm o zabitym wrogu](#)
- [Psalm o walce](#)
- [Psalm rodny](#)
- [Psalm bez odpowiedzi](#)
- [Psalm o chlebie](#)
- [Psalm o łajnie](#)
- [Psalm o sennych koniach](#)
- [Psalm o nadziei](#)
- [Psalm wiosenny](#)
- [Psalm modlitewny](#)
- [Psalm o srebrnej brzoźce](#)
- [Psalm człowieczy](#)
- [Psalm o dolinie](#)
- [Psalm o jagnięciu](#)
- [Psalm zbójceki](#)
- [Psalm idący na połów](#)
- [Psalm pchli](#)
- [Psalm pajęczy](#)
- [Psalm nałęczowski](#)
- [Psalm błogosławiony](#)
- [Psalm anielski](#)
- [Psalm siedmiu czarownic](#)
- [Psalm kramarski](#)
- [Psalm przykuty do łoża](#)
- [Psalm jedwabny](#)
- [Psalm boży](#)
- [Psalm gnieźnieński](#)
- [Psalm bez winy](#)

Psalm polny

Piszę psalm w polu Przekwitają zboża
i pachnie trawą skoszoną przed jutrznią
Kropla po kropli ścieka rosa z noża
Ukrzyżowany podparty jest włócznią

Tylko pies w niebo zapatrzony z budy
na pewno słyszy inny świat i szczeka

**choć przez to ciało jako wiatyk chudy
prócz paru kostek nie widać człowieka**

**Tylko te pióra sypiące się z siana
na wodę ledwie z brzegu opierzoną
świadczą że wieś się przed kimś aż do rana
modliła pacierz osłaniając bronią**

**Jedynie głupek któremu się marzy
odpust i w mircie Magdalena święta
tuli jak dawniej łeb do końskiej twarzy
szepcząc o biedo moja niepojęta**

**Piszę psalm w polu Schnie na słońcu siano
I konie wodę stojąc w rzece piją
Już teraz we wsi nikogo nie zranią
Głupek i psalm mój zastania się lilią**

[Spis treści](#)



Psalm o wodach czystych

**Wody są czyste Piórko po nich pływa
Bielsze od żalu po straconym maju
Przez jego witki drobniejsze niż sen
oczy nie widząc patrzą i kochają**

**Piasek od piórka bielszy i od żalu
księgę rodzaju na piasku spisaną
pismem o którym mówi się tajemnie
że jest odwiecznie jątrzącą się rana**

**Wody są czyste Gaśnie w nich planeta
i gasną pod nią poczęte zwierzęta
i wiary gasną jako ten dmuchawiec
i o nich tylko ślepy kret pamięta**

**Ślepy jak chłopiec co ubiegłej wiosny
nie wiedząc o tym odszedł w traw litanie
Wody są czyste Modlą się za chłopca
A my o zmierzchu pomódlmy się za nie**

[Spis treści](#)



Psalm o powrocie

**I wróci Odys wróci do Itaki
od żywej kości dech mieczem odetnie
policzy owce i na niebie ptaki
siądzie i morze zamiast niego westchnie**

**A po tym morzu czerwonym jak wino
ślepcą spod Troi wiodą białe żagle
Zmarli aż do nas z jego pieśni płyną
podobni do mnie i do ciebie nagle**

**Od zmarłych dzieli nas zwierciadło tarczy
Stojąc przed tarczą rozczesują włosy
kobiety nasze Obok nich pies warczy
na hełm z którego wyciągamy losy**

**Kobiety nasze To im zwiastowano
syna w kapliczce obok każdej drogi
Odchodzą chłopcy z karabinem rano
całując starcom poranione nogi**

**I wróci Odys wróci do Itaki
spod jego dłoni szare drzewko tryśnie
O tym nam mówią na niebiosach znaki
i w żółtkle księgi spadające liście**

[Spis treści](#)



Psalm baśniowy

**Mniejsi od maku zamieszkują trawy
jako że nie jest jeszcze przebudzony
prom i przewoźnik i anioł kulawy
i wół z dna rzeki wynoszący dzwony**

**Ale już można całować ich usta
jak łuk wetknięty w barć woskiem zaszytą
Na ziemi w wodzie i m smokach lustra
widzą biegnące na dno rzeki żyto**

Mniejsi od maku nad rzeką się bronią

**i pośród siebie namaszczają cara
a trawa owies dosypując koniom
wplaw ludków z maku przeprawić się stara**

**I tak od wieków biją się nad rzeką
mniejsi od maku z podobną im trawą
Makowy olej i pszeniczne mleko
zmieszane z sobą gaszą bitwę krwawą**

[Spis treści](#)



Psalm dziecinny

**Dzieciństwo moje szło przez pola z psem
Pies naszczekiwał i z królestwa zboża
uciekał anioł nagi jak rówieśnik
skaczący z wierzby w leśne siano rzeki**

**Tuż za aniołem uciekały ptaki
i dzika świnia i jej sen bagienny
i parę witek jutrzni połamanej
przez myszkujących za ptakami chłopców**

**Psa uwiązałem na skraju królestwa
i rozgarniając jego sen rękami
szedłem do ojca ażeby mu pomóc
dogadać się z ludem o ten pierwszy chleb
A wtedy jeszcze oprócz rówieśników
wchodzących w rzekę znikających w sianie
i rówieśnicy która mnie ciągała
na inne siano bo jej ciało inne
znałem do bólu w spiczastych kolanach
żytniego ludu narzecze niewinne**

[Spis treści](#)



Psalm o białej broni

**Drewniana furтка ocaleje
i furteki tej pośmiertny skrzyp
Tędy wprost z konia drewnianego**

**szło się na wojnę
albo na miód w barciach lip**

**I był tam bóg od myszy mniejszy
i tego boga kotna mysz
i zamiast głowy pochylonej
w tarninę z raju wypędzoną
zielone jabłka rodził krzyż**

**A gdy na smoku niebem pędził
judejski lub słowiański król
wbiegało się pod skrzydło szopy
czując jak w łokciach i kolanach
wzbiera białego strachu sól**

**I przeciw temu niebu w smokach
w judejskich i słowiańskich królach
wypychało się spod szopy
najmniejszego z nas
i on wchodził na niebiosą
i wojował
i drewnianą szablą dla nas
ścinał z drzewa niewinnego
w winne jabłka ściekający czas**

**A za nami czekał w furtce
większy od tych królów ojciec
i czekała jego z gliny
wypalona dłoń**

**Po kolei nas przechylał
na kolana poprzez niebo
posiekane szablą z drewna
I biliśmy się z nim dzielnie
tocząc w płaczu białą broń**

[Spis treści](#)

Psalm kolędowy

**Kochał cię będę miłował cię będę
jako nikt jeszcze nie był miłowany
Niosą ci niosą dziecko przez kolędę
Topnieje we mnie niby воск poganin**

**Idą zwierzęta kołysząc się we śnie
Z ich snu wyjęta jak grot z żywej rany
na progu naszym jawi się kołyska
Już trzecią dobę mysz w kącie truchleje
i trzecią dobę babka jedząc wiśnie
kamień do twoich sinych ust przyciska**

**Będę cię kochał miłował cię będę
jako nikt jeszcze nie był miłowany
Niosę i niosę osła przez kolędę
olejkiem jego namaszczając rany**

**A kiedy osioł zdjęty z ramion klęknie
i pyskiem sięgnie po siano w kołysce
nie wiedząc o tym co się stało w sianie
w tę noc po trzykroć z kukułką i sową
na grzbiet mu skoczę dźgnę nożem pod żebra
i przez kolędy spiesząc się najbliższe
owo cesarstwo hej cesarstwo owo
napadnę we śnie i śmiertelnie zranię**

[Spis treści](#)



Psalm wigilijny

**Zwierzęta wierne zarąbane
Zwierzęta psalm mój Ojcie Nasz
Zwierzęta siano sen kolęda
idą w welonie w mircie w łajnie
z wieczornej zorzy idą z rzeźni
Wchodzą w mój dom okryty skórą
zdartą z niedźwiedzia z owcy z kuny
W domu dwa flety flety dwa
z wysanej kości kolędują**

**Zwierzęta wierne zarąbane
koń ochwacony krowa pies
dzwonią kopytem łapą rogiem
w drzwi moje zbite z desek
upiłowanych z pleców tego
który nam wspólnie w polu w lesie
zieleniał w deszczu kostniał w śniegu
zdjętym na ręce na kolana**

człowiekiem zwierzęciem i Bogiem

**Zwierzęta wierne zarąbane
koń ochwacony krowa pies
siedzą przy stole patrzą we mnie
z wieczornej zorzy z rzeźni
Na flecie z kości z rogu
gram im kolędę o dzieciątku
gram im kolędę hej kolędę**

**Zwierzęta wierne zarąbane
koń ochwacony krowa pies
podchodzą do mnie obejmują
całują w usta w czoło w usta**

**Gwiazdę wtuloną w ich sen w nozdrza
wyjmują kładą mi na sianie**

**Zwierzęta wierne zarąbane
koń ochwacony krowa pies
stoją przy stole kolędują**

**Próbuje fletu wargą koń
na stół się sypie czarna ziemia
po stole jedzie żniwny wóz
i jeździec z szablą uniesioną
cwałuje stepem w Azję w mróz
Koń odejmuje flet od wargi
źrebię na sianie łeb podnosi
widzi wieczorną zorzę rzeźnię
hej kolęda kolęda**

**Próbuje fletu wargą krowa
w wiosenne sady strzyka siara
w dwóch piersiach jutrznia się poczyrna
pomiędzy nimi zwiastowany anioł
dziewczęcej matce mówi zdrowaś
I flet odjęty jest od wargi
z siana podnosi łeb cielątko
widzi wieczorną zorzę rzeźnię
hej kolęda kolęda**

**Próbuje fletu wargą pies
w koronie snu draśnięty złodziej
w koguciej pieśni lis zduszony
w porannym psalmie pełnym siana**

**krzyczy tropiony Bóg
Pies odejmuje flet od wargi
z siana szczenięta się podnoszą
węszą wieczorną zorzę rzekę
hej kolęda kolęda**

**Zwierzęta wierne zarąbane
koń ochwacony krowa pies
Próbuje fletu moja dłoń
ostrzony nóż na cembrowinie
na brusku topór wygładzony
kamień i wór i rzeki dno
kolęda hej kolęda**

[Spis treści](#)



Psalm stajenny

**Już trzeci tydzień leży w żłobie
ułomny synek od sąsiada
Królestwo jego nie z tej ziemi
i on królestwem owym włada**

**Na sianie leży nagusieńki
pod wargą wołu oszronioną
i błogosławi mysi lud
bielszą od snu mysiego dłonią**

**I mysi lud mu znosi ziarno
pod którym złote jabłko drzemie
ażeby zbawić mógł swych ojców
bijących go pięściami w ciemię**

**Już siódmy tydzień leży w stajni
ułomny synek od sąsiada
Po soplach ścieka z dachu zorza
w las wigilijne weszły stada**

**I wyjąć z żłobu się nie daje
choć z jego ciała pięć ran broczy
Nad nim wół w strzesze dziurę wyjadł
i patrzą w niebo wole oczy**

[Spis treści](#)



Psalm betlejemski

**Widziałem tych proroków
Szli brzegiem nieba nieśli
gwiazdę sokoła rybę
jelita zwierząt
pismo mrówek
na pergaminie rąk**

**Widziałem ich śpiewali
I były porównane
doliny z pagórami
A bór miał bok przekłuty
ażeby jego światło
uszło w tę noc od boru większą**

**Widziałem tych proroków
Szli brzegiem nieba nieśli
z pięciu patyków gwiazdę
szkielet sokoła ryby
i na opłatkach rąk
mrowisko Hioba gnój**

**Widziałem ich śpiewali
miasteczko wieś miasteczko
z uciętą szyją ach miasteczko
parę tysięcy ludzi
Żydów Cyganów
z uciętą szyją ach śpiewali**

[Spis treści](#)



Psalm nad śnieg bielszy

**Czerni się w wodzie żabi skrzek
Tak patrzą oczy zmartwychwstania
Nad przestrach bielsze i nad śnieg
są żółć i ocet i krew rozlana**

**Pogruchotany kijem pies
koń bity luśnią w bok otwarty**

**Jeszcze raz mówią jam ci jest
w budzie w chomacie żywy z martwych**

**Jeszcze raz człowiek z gnoju - Hiob
bierze do ręki berło jabłko
i żonie mówi żono moja
i dzieciom mówi dzieci moje
i matce w bólu nad śnieg bielszej
mówi po trzykroć moja matko**

[Spis treści](#)



Psalm wielkopostny

**Na krośnie białym i na czarnym krośnie
tkana pomiędzy mną i tobą zgoda
Chleb twój jęczmienny w moim gardle rośnie
i w młyński kamień przemienia się woda**

**Dłoń moja w bok twój otwarty na wieki
po łokieć weszła Nie rzekłeś to boli
Wyjmij mi łotra spod lewej powieki
wyjmij lub zetnij z nim czubek topoli**

**Na twoich gwoździach furtka w płocie trzaska
ilekroć biegnę na jawie lub we śnie
do Magdaleny Bieli się jej łaska
i bielą piersi wezbrane przedwcześnie**

**Synowie moi dojadając jagnię
rzucają kości psu ślepemu prawie
On do nóg twoich doczołgać się pragnie
topiony za to co Wielkanoc w stawie**

**Tylko dla niego gdy przez wieś się wlecze
z cegłą u szyi zmartwychwstały nagle
zalewam woskiem twe rany człowiecze
wiążąc do ciała przybitego żagle**

[Spis treści](#)



Psalm rajski

**Złoci się nagie pod jabłonią ciało
Z dwóch piersi owoc do kolan się toczy
W dzieciństwie moim jeszcze raz się stało
to co widziały traw i zwierząt oczy**

**Odtąd chodziłem na jabłonie nocą
z nożem siekierą powrozem i piłą
żeby zobaczyć jak drzewa dygocą
żeby się wnukom o ich rzezi śniło**

**A gdy spod ściętych w parafii jabłoni
Adam i Ewa w zboża się wynieśli
niby Bóg z niebios pisywałem do nich
piekielnym jadem przepojone pieśni**

**I aż do wojny wspierając anioła
nosiłem za nim miecz większy ode mnie
Dziś Chrystus za wsią rozstrzelany woła
daremnie synku aniele daremnie**

**Daremnie Drutem kolczastym związany
leży w okopie ten archanioł dziki
Ewa posiała proso w jego rany
Adam miecz jego przekuł na werbliki**

**Złoci się nagie pod jabłonią ciało
Z dwóch piersi owoc do kolan się toczy
Stało się w zbożu pod jabłonią stało
Zakryjcie trawom i zwierzętom oczy**

[Spis treści](#)



Psalm o dzwonach

**A ręce losu są splecione
Leżąc pod nimi czeka pies
na psiego świataienne sprawy
W kuźni dzwon kują żeby w dzwonie
starców z kościelnej zamknąć ławy
Na starczym kiju psim szczekaniu
stoją Bóg w niebie świat i wieś**

**A starcom w dzwon się wchodzić nic chce
Zielem i makiem obsypany**

**słodko jak oni pachnie Bóg
I wspólnie z Bogiem śnią o dziewce
niosącej dwa źródlane dzbany
Widząc jej piersi pragną obmyć
w źródlanej wodzie rany nóg**

**A ręce losu są splecione
Pod nimi kogut pieje w stajni
i świt nasz syn się jawi z traw
Do dzwonu wprzęga siwe konie
i złote kule siwek łajni
na zatrzaśniętych starców w dzwonie**

**Naturo matko słodka nasza
im sprawiłaś dzwon nad dzwony
nam też dzwon nad dzwony spraw**

A ręce losu są splecione

[Spis treści](#)



Psalm poraniony

**Rany po ptakach po zwierzętach rany
w powietrzu w lesie przeszywanym z łuku
i krew i pióra spadające na mnie
w jutrzeńne zdrowaś w anioł pański zmierzchu**

**A za mną rzeka chleb i dziki czosnek
piach przydymiony od nagości ciała
i obłąkana córka organisty
galopująca na koniu do lasu
ze świętym Janem skradzionym z zakrystii**

**Nade mną czarne podniebienie psa
szczekającego na zimowe niebo
po którym jadą sołtys i Herr Tod
w żydowskich basach wyścielonych sianem**

**I we mnie lasy w jagodach zaszyte
Pod jagodami uchylone usta
I mój archanioł trzymany oburącz
za nagą stopę zranioną na szkło
tuż nad jagodą sięgającą ust**

[Spis treści](#)

Psalm macierzyński

**Matka na progu siedzi z dzieckiem
kobieta w izbie siedzi z kukłą
Z ich piersi w zmierzchu obnażonych
synek i synek z drewna ssie**

**Zasypia ciało całowane
i całowane drewno śpi
Matce dla synka śni się berło
kobiecie śni się jabłko złote**

**I rośnie synek w synku Bóg,
i rośnie drewno w drewnie krzyż
Berło i złote jabłko w skrzyni
gdzie w pszczelim wosku Herod śpi**

**A gdy na drewnie śnieg i sokół
a w synku mróz i cierń i cyna
dwaj chłopcy z kroplą mleka w ustach
idą do skrzyni z młotkiem z dłutem**

**I z jabłkiem z berłem po kolędzie
z domu do domu idzie król
Matka dla synka suknie przędzie
kobieta w drewno sypie sól**

[Spis treści](#)

Psalm kura blaszanego

**A jej ciało nieruchome
wchodzi w trzy anioły chrome
jako słońce po koronę
przez gawrony wyjedzone
jako jabłko w ręku króla
z kulistości wypłoszone
jako ziarnko soczewicy
piętą w ziemi sen wgniecione**

**Wtedy z domu podzwonnego
niosą Ukrzyżowanego
aby złożyć w pięć ran jego
glinę człeka najcichszego
A wiatr z daszku kościelnego
po trzykroć wydaje niebu
świeczkę Ciała Ciernistego
pianiem kura blaszanego**

[Spis treści](#)



Psalm żałobny

**Jeszcze się wrota nie zaparły jeszcze
źrebię ssie z zorzy bijąc łbem w jej wymię
Gęstsze niż paproć wyjdą z lasu deszcze
i w szczerym pola sucha wic się przyjmie**

**A pod tą wicią na płacz nasz rozwitą
siądzie nasz zmarły i przedwcześnie boży
i matce zdejmie troje wnuków z kolan
i ojcu rybę jako miecz położy**

**Abyśmy wiedząc że chociaż go nie ma
i widząc jak się za nas wszystkich krząta
mieli obronę i nadzieję mieli
w polu w obejściu w dzwonku u chomąta**

[Spis treści](#)



Psalm o Inianym polu

**W pamięci okno w oknie zorza
w zorzy twarz bielsza od westchnienia
Powiedz mi matko gdzie on jest
Od twych Ojczenasz izba ciemna**

**Liczy się jeszcze nóż na stole
oddech wyjęty nożem z chleba
Nie wierzę matko Ręka moja
w przebitym włócznią boku nieba**

**W pamięci odpust Na odpuście
za grosz od psalmu złote gardło
Zdjęcia brakuje Lniane pole
z oblicza jego pot otarło**

[Spis treści](#)



Psalm kulejący

**W lipcu psy śpią na łapach
w psim śnie pola i ludzie
I pilnuje ich anioł
uwiązany przy budzie**

**Ujadają psy we śnie
na człowieka o kuli
Jego stopę jedyną
ludzie z łapcia rozzuli**

**Ślepym tropem snu psiego
skacze człowiek o kuli
bosą stopą obchodząc
tych co łapeć mu zzuli**

**Na bałyku się skrada
do anioła na drucie
Anioł widzi niebiosa
w wiśniach kulą podkute**

**Zwalonemu na ziemię
skrzydła nożem odcina
i wlatuje kulejąc
w imię Ojca i Syna**

[Spis treści](#)



Psalm o chorych nogach

**Bolą mnie nogi One we śnie
za sen mój chodzą na czereśnie
Że dalej chodzą za sny inne
wiem od pościeli całej w glinie**

**Śpijcie przy mnie dam wam maku
dam sekretne pismo w ptaku
dam wam jabłek pół sąsieka
dam pół boga pół człowieka
dam wonności i dam rano
tę dziewczkę przeczuwaną**

**Bolą mnie nogi Izba pusta
W piecu Lewiatan tak się pluska
Wzgórze za oknem się przybliża
A nie ma kto zdjąć ciała z krzyża**

**Idźcie nogi dam wam buty
dam na drogę kij okuty
dam wam skrzypce dam wam miodu
dam wam dywan z carogrodu
dam wam konia a pod wieczór
stanę przeciw wam przy mieczu**

[Spis treści](#)



Psalm zaminowany

**I sypiam w polu Snu mojego pole
zaminowano Śnieg zasypał miny
Strumień jak magnes przyciąga topole
grudki żelaza wypłukując z gliny**

**A tu w kieszeni od królestwa klucze
wzięte z rąk których nie ma już od dawna
Uczę się matko cierpliwie się uczę
i wiem gdzie w zorzy owa furtka sławna**

**A tu na stopach żołnierskie buciska
ściągnięte w lesie z zabitego wroga
Bliska mi była jakże ojciec bliska
myśl o lakierkach i w cylindrze trwoga**

**I jeszcze bliższe od sławy po walce
było mi łóżko wyścielone sianem
Opatrz mi siostrę pogryzione palce
Widać krzychałem Uczono mnie nie krzycz
żelazem pachnie każdy krzyk nad ranem**

[Spis treści](#)

Psalm milczący

**Od wielu wielu lat z wilczycą
koczuję w jej śródleśnej jamie
Ona się stara być mi siostrą
ja bratem staram się być dla niej**

**I obydwójce noc w noc z leża
chodzimy klucząc na mord boży
Mlekiem nam pachnie jutrznia świeża
gdy przy jagnięciu sen nas morzy**

**A kiedy w sen nasz po jagnięciu
rzuca Bóg dzidą lub maczugą
ona mnie bierze na barana
i w gąszcz ucieka wyjąc długo**

**Z bożego gniewu ocaleni
zlizując z ran swych ból wzajemnie
czujemy jak umiera Kain
w wilczycy wilczy ludzki we mnie**

**Ona gdy drzemie archaniola
ze zwiastowania wprost mi wlecze
a ja z radości skuczając wilczo
spoglądam w ślepią jej człowiecze**

**Przeto gdy ona przez sen wzdycha
zdejmuję z kolan jej łeb wilczy
i z bożych rąk wyjmując dzidę
zbliżam się do niej I Bóg milczy**

[Spis treści](#)

Psalm gościnny

**Do domu mego wchodzi wół
Bądź pozdrowiony u mnie wole
Pozwól ażebym buty zzuł
i bosy gościł cię przy stole**

**A zanim wargą dotkniesz siana
i wody w wiadrze słonej szczodrze
pozwól mi objąć swe kolana
i maścią natrzeć ranę w biodrze**

**A gdy się najesz już do syta
i westchniesz wchodząc głębiej w krzesło
będziemy głaskać swe kopyta
że się nam na nich tyle przeszło**

**Przy moim stole drzemie wół
Na stole ziarno pług i oścień
Pozwól się wole objąć wpół
pókiś mi bratem jest i gościem**

**A później jarzmo ci zarzucę
i dźgając w bok wywiodę w pole
i każdą skibę krok swój każdy
na twojej skórze spiszę wole**

**Abyś usłyszał gdy się z nóg
na zaoraną zwalisz ziemię
jak z twojej skóry czyta wnuk
imię Adama i Dawida
i imię Ewy rodzicielki
karmiącej obok z dwojga piersi
to w zmerzchu i to w jutrzni plemię**

[Spis treści](#)



Psalm kaleki

**Modli się klęcząc koń w kościele
Kropla po kropli pot zeń ścieka
Zeschło się w mysie trupki ziele
i rdza dojada główkę ćwieka**

**I nie minęły trzy pacierze
jak zeszło z gwoździ trzech to ciało
Nie wiedząc w co się koń ubierze
nagie nad nagim koniem stało**

**I skąpiąc sobie skrawek płótna
ubrało konia w ornat złoty**

**W koniu żywota cichła lutnia
i biły nań śmiertelne poty**

**Przeciwni światu w tym ubiorze
na anioł pański w świat ten weszli
A że się chwiało ciało boże
ukradli jedno szczudło cieśli**

**I tak wspierając się wzajemnie
idą przez świat o jednym szczudle
Grają im tu i tam na bębnie
wychudłe ręce ręce wychudłe**

[Spis treści](#)



Psalm suchotniczy

**Czerwiec w czerwcu się jada wiśnie
i leży się na wznak na sianie
Ściałem pięć brzóz na twoje przyjście
Przy pięciokrotnej czekam ranie**

**Przyjdź suchotniczko od brzóz bielsza
ukłęknij koło ściętej brzozy
i pij gdy psy zjedzone przez nas
szczekają we wsi na świat boży**

**A ten świat boży z gwoździ trzech
zdjęte na nasze ręce ciało
Przyjdź suchotniczko temu światu
brzozowym sokiem zapachniało**

**A ten świat boży jest już przy mnie
i z pięciu ran na klęczkach pije
Przyjdź suchotniczko lub psy we wsi
zjedzone przez nas ucisz kijem**

[Spis treści](#)



Psalm ulotny

Kto mi ucieka tuż przed jawą

**z zakapanego woskiem domu
W szczelinie deski widzę mrówkę
w kominie dym ubiegłej zimy**

**Wyjęta będzie z kwarcu iskra
sen z maku oddech z gliny
Kto mi ucieka zanim matka
wargami dotknie Zdrowaś**

**Kto mi ucieka Z obłąkanej
proboszcz wyjmuje w owym czasie
diabła z miłości półżywego
Obok w surducie z różą w nozdrzach
na suchej igle wół się pasie**

[Spis treści](#)



Psalm bezsenny

**Psi zapach deszczu Niebo
jak zwierz natarte czosnkiem
Konie w dymie i w trawie
Jeźdźcy za jadło postne
zadźgali sen na jawie**

**Otwarte oczy ojca
otwarte oczy rzeki
Wystukują dzięcioły
złote oko Ogrojca
spod drewnianej powielki**

**Mak się sypie do jutrzni
jutrznia cieknie w czereśnie
przez oczy rzeka płynie
Bzsenny widzę we śnie
sen zmarły na dolinie**

**Podchodzę do snu z berłem
z naciętą nożem brzozą
i zdjętym z gwoździa ciałem
Chleby poranne wiozą
Dali mi jeden W rękach
do snu go rozłamałem**

[Spis treści](#)

Psalm senny

**Słyszę krzyk sójki we śnie
nad czarną raną wody
Tam razem ze mną dziobie czereśnie
mały ptak w wielkim ptaku pogody**

**A jutrznia wie już co się stanie
zanim otworzę w jutrzni oczy
Sen z nożem wbitym leży na sianie
czerwone jabłko we mnie się toczy**

**I jutrznia widzi czyje pięty
od ziemi czernią się na jawie
i z kim się w drzemce napadnięty
ciekaw snu swego nożem bawię**

[Spis treści](#)

Psalm o nożu w plecach

**Nocą siedzę przed sobą
ja w cylindrze ja boso
a tam przez wieś z wesela
z nożem w plecach mnie niosą**

**Nocą biegnę przez miasto
ja w cylindrze ja boso
by napić snem brzozy
mnie bliskiego niebiosom**

**Nóż się w plecach zbliżnił
sen w naciętą wszedł brzozę
Strzykające w sad z jutrzni
kozie mleko nam wiozę**

**Na wznak we śnie leżymy
ja w cylindrze ja boso
słyszac tylko jak nocą
w jego plecy nóż wchodzi**

**i trzy szybki w okienku
coraz głośniej dygocą**

[Spis treści](#)



Psalm braterski

**Matko Naturo słuگو nasza boża
zostaw nam z broni białą broń rozsądku
i spraw by syn nasz podchodząc do noża
z rzeczy śmiertelnych pierwsze ujrzał jabłko
jako widziano jabłko na początku**

**A gdy u kolan złożysz mu łaskawie
jagnię na oślep szukające mleka
spraw aby myślał o porannej trawie
skąd Bóg spłoszony przez psiarnię ucieka**

**A kiedy zaśnie i Bóg go napadnie
jak u nas głupka napadł tego lata
daj jego bratu takie samo jagnię
lub z piersi wyjmij mu ten kamień**

Brata

[Spis treści](#)



Psalm jutrzenny

**Jabłoń na jednej nodze
ucieka od jabłoni
Jest w lesie jest w klasztorze
od macierzyństwa stroni**

**Jabłoń w zakonnej sukni
z Ukrzyżowanym na szyi
pod sołem wycia wilkom
zmiążdżone łapy myje**

**Pólnagie diabłę chłopiec
myszkując w jej listowiu
z głodu by ją powtórnie
na krzyżu użydował**

**Cały w lipcowej jutrzni
budząc się w jej koronie
ręką do gniazda sięga
spija jajka gawronie**

[Spis treści](#)



Psalm o czosnku i chlebie

**Słucham cię matko słucham
I pierworodna jabłoń
rodzi Pasyjki rzewne
A tu żyto skosili Z żyta
niosą złotego króla
i tuż za nim nagą niosą królownę**

**Oni tam się kochali Oni
Żytnim chlebem i ciałem
pachnie polny kościółek
Aby cię unieść matko
nad stół z czosnkiem i chlebem
aniołom z naszej szopy
po skrzydle odłamałem**

**Słucham cię matko słucham
Z rozbitej głowy Abła
przez czarne pole Jordan
katowskim sukniem płynie
W szopie z berłem na ustach
rodzi dziecko królowna
Wysmagajcież je witką
do chłopskości w leszczynie**

**I ożeńcie tych dwoje
wyniesionych spod żniwa
Aniołom z naszej szopy
ostatnie skrzydła złamię
Niech im jako i tobie
uniesionej nad stołem
chleba z czosnkiem przybywa**

[Spis treści](#)



Psalm dziękczynny

**Jabłko i berło W jabłku król
koń jego sokół miecz królowa
Ona gdy patrzy na dziedziniec
szyty w kamieniu z łuku z dłuta
widzi to skrzydło zwiastowania
stojące stromo po niebiosa
A on gdy wkłada stopę w strzemię
pod niebem większym od sokoła
słyszy krzyk zwierząt na paprociach
i krzyk potomka na komnatach**

**Na dłoni jabłko W nim potomek
śpi zawinięty w len słowiański
Leśne zwierzęta na dziedzińcu
czernią się w ranach złocą w sękach
Królowa idąc między nimi
widzi jak w głuche wymię matki
mokre koźlątko łbem uderza
A król gdy wkłada stopę w strzemię
słyszy jak miecz nacina brzozę
z której syn psalm dziękczynny ssie**

[Spis treści](#)



Psalm plebański

**Z odsuniętymi od siebie rękami
w zmięczeniu nad rzeką siwieje kościelny
Tu nosił Matkę i na krzyżu Syna
ubrany w surdut niby w dzwon weselny**

**A gdy dziewczęta uciekały z rzeki
białej od piersi wezbranych nad miarę
on Matce listkiem zasłaniał powieki
wspierając Syna o niebiosa szare**

**Po czym trzykrotnie gwoździł po gwoździu Syna
zdejmował z krzyża kładąc go na trawie
i biczowała się w zorzy łozina**

i sok z niej tryskał na plebańskie pawie

**A on z tym ciałem podniesionym z trawy
wchodził do rzeki wezbranej boleśnie
W zorzy się z bólu lizał pies kulawy
Pachniało chlebem rozłamanym we śnie**

**Westchnęło ciało i westchnęła rzeka
Bok się zabliznił i ręce i nogi
Razem przeczuli że Matka ucieka
unosząc z sobą podpłomyk ubogi**

**A gdy na brzegu usiedli przy sobie
Syn zdjął z pobliskiej tarniny koronę
Ojczyce zawołał kładąc ręce obie
na niebo w jutrzni wapiennej zgaszone**

[Spis treści](#)



Psalm wilczy

**Rzekło się kocham i rzekło się zabij
był ogień z prosa i był ogień z ciała
Z Bogiem w ramionach broczył przy nas Abel
wilczyca w lesie szczeniąc się śpiewała**

**Więc dla niej jabłko pieśni się potoczy
po lnianym polu słowiańskiego smutku
Dziecko przez matkę całowane w oczy
śledzi słonecznik stojący w ogródku**

**Słonecznik ścięty zabita wilczyca
Dziecko ssie z piersi wezbranych boleśnie
Na nożu każda kończy się ulica
skąd Abel krwawiąc niesie Boga we śnie**

[Spis treści](#)



Psalm snu naszego

**On widzi we śnie A sen jego widzi
usta otwarte do jagód do wiśni**

**On śpi na prawym sen na lewym boku
Sen jego widzi łotra po prawicy
łotr po lewicy śpiącemu się przyśni**

**A obok śpiących snu i ciała we śnie
ze snu swojego trzy Maryje idą
niosąc wonności Bogu i synowi
Namaszczą ciało wpatrzone boleśnie
w swój bok otwarty na sen wieczny dzidą**

**Wracając stamtąd trzy Maryje w dzbanach
niosą jagody i mokre czereśnie
Dzbany stawiają obok snu naszego
A rozpalając susz pod blachą widzą
jak sen nasz krzyczy przebudzony we śnie**

[Spis treści](#)



Psalm o śnie kalekim

**W usta po nocach całowany w usta
mój sen śpi przy mnie Snu otwarte oczy
Włócznia tkwi w boku Dłoń moja na włóczni
Wisienka za nas przeczuwając broczy**

**Przytul się do snu przytul moja głowo
i ręce wejdźcie w jego bok przekłuty
Bielą się płotu upierzone kołki
i we wsi pieją po trzykroć koguty**

**Przytul się do mnie och przytul się do mnie
mój śnie w kalectwie proszalnym ubogi
Bok twój przekłuty namaszczę olejkiem
i ręce twoje przebite i nogi**

[Spis treści](#)



Psalm makowy

**Żywi i zmarli Między nimi
ziarenko maku niesie mrówka
W ziarenku jesteś On przy tobie**

wsparty oburącz o to skrzydło

**W ziarenku ciasno On w ziarenku
z nadzieją większą od królestwa
W ziarenku sennie W twoim Zdrowaś
przed zwiastowaniem już się zmierzcha**

**W ziarenku maku jest to skrzydło
a tu przebite ręce obie
Za piecem w pieśniach nad pieśniami
z głodniała mysz pazurkiem skrobie**

Ziarenko maku niesie mrówka

[Spis treści](#)



Psalm poweselny

**A ciało jego obok rany rana
tuli się brocząc do sennego siana
do końskiej trawy i do psiego zioła
skąd bóg trawiasty ścięty kosą woła**

**I nie wie ciało która ręka prawa
i nie wie ciało która ręka lewa
Po obu stronach schnie na słońcu trawa
a z każdej trawki Bóg skoszony śpiewa**

**I nasłuchuje rana obok rany
komu jest w trawie żywot zapisany
a komu wieczność ciągliwa jak miody
sycąca nasze potajemne głody**

**I widzi ciało obok rany rana
jak bóg trawiasty podnosi się z siana
i biegnie w brzozy gdzie w białej sukience
rzuca się brocząc na piersi dziewczęce**

[Spis treści](#)



Psalm miłosny

**Jestem przy tobie Koń za rzeką wzdycha
siano się sypie z sianokosów jutrzni
i sad niebiosom zamiast ptasiej żółci
podaje jabłko na porannej włóczni**

**Jestem przy tobie Kain przy Kainie
jako że Abel zabit jest i spalony
Na szyi twojej i na mojej szyi
jego popioły oprawne w medalion**

**Jestem przy tobie ostrze obok ostrza
pomiędzy nami nasz los piórko trawy
Reszta: świat niebo jak lalka najprostsza
będzie oddana starcom do zabawy**

[Spis treści](#)



Psalm uchylony

**Tak się nie kocha Tak się wódkę pije
Tak się koguta zarzyna przed Zdrowaś
W ranę po jutrzni wchodzi trzy Maryje
ciało od żółci cynowe całować**

**A w nim dla ciebie uchyla się wszystko
sen i biegnące aż do jawy schody
Ciało Judasza dzieje się tak blisko
że słyhać brzytwę na tętnicy wody**

[Spis treści](#)



Psalm o berle

**Biblia i łapcie butwieją na strychu
garnki i dzwony poznają smak płotu
Judasz ucieka od siebie na gałąź
Chrystus na gwoździu godzi się na ojca**

**A żebrak który o tym wszystkim śpiewa
pod naszym oknem od lat sześćdziesięciu
szuka i szuka od komórki klucza
Bo w tej komórcie sześćdziesiąt lat temu**

**zamknięto berło i młodzieńca z berłem
który mu dotąd poprzez ścianę rzewnie
nuci królestwo i sen o królewnie**

**Tylko my wiemy jak stóg wie o igle
bośmy przez okno patrzyli tam siedząc
na smoku szopy i jabłonki skrzydle
że ta komórka od lat sześćdziesięciu
nie śni o berle i sennym młodzieńcu
A szcur co niegdyś dojadł skórkę chleba
i po cień skórki wdrapał się na ścianę
trzyma na łapkach wzniesionych nad sobą
berło królestwu naszemu nie znane**

[Spis treści](#)



Psalm utrudzony

**Wtulić się razem z tobą w siano
w skoszone mleko sierść i sen
wtulić się z tobą psalmie mój
bawole w łajnie w pocie w glinie
Wtulić się w upał twego brzucha
gdzie Jonasz i gdzie Jakub
wypity z rzeki z jutrznią z rybą
wplątana w dzwon jej łożinowy
zjedzony w polnym zamyśleniu
z drabiną z jej ostatnim szczeblem
wiodącym na strych z koniczyną
białą od snu dzieciństwa twego
w moje dzieciństwo wtulonego
wtulić się**

**W siano i w sen siana
wchodzi jak jutrznia cała w rogach
zwalona młotem na kolana
pokryta łajnem potem gliną
zmartwychwstająca wołu rana
ziemi Jakuba i Jonasz
na jego skórze zapisana
Wtulić się**

W siano i w sen siana

**z mojego ciała człowieczego
niosą Jakuby i Jonasze
mój dzwon zmęczenia bawolego
A gdy na dzwonie siądzie pszczoła
niosąc miód cięższy od bawołu
pod dzwonem nie drgnie nawet rzęsa
aby z jej skrzydeł strącić pyłek
wyjęty z oka biblijnego**

[Spis treści](#)



Psalm codzienny

**Człowiek siedzi przy stole
z głową wspartą na rękach
W głowie człowieka dom
kwaterka wódki śledź
w głowie człowieka żona
kwaterka wódki śledź
w głowie człowieka dzieci
kwaterka wódki śledź**

**Obok człowieka leży
związany drutem anioł
szkielecik śledzia szkło
obok człowieka leży
ukrzyżowany Bóg
szkielecik śledzia szkło
obok człowieka leży
trzydzieści groszy reszty
szkielecik śledzia szkło**

**Człowiek siedzi przy stole
szkielecik śledzia szkło**

[Spis treści](#)



Psalm kuglarski

**Niebo o niebo włóczyniami pokłute
na wylot krowim przebodzone rogiem**

**stoją pod tobą ludzikowie biedni
z zalanym gipsem aż po usta Bogiem**

**On z kapeluszem skąd zmyślony królik
został za uszy wywleczony w poście
ona z rękami obejmującymi
brzemienny owoc zwiastowany w oście**

**Królika dawno odarto ze skóry
i upieczono na biblijnym cieśli
Tak nasyceni i objęci wzajem
brzemienny owoc zwiastowania nieśli**

**I szli doliną i wzgórzem i borem
aż do miasteczka - na kamieniu kamień
Szczur tam dojadał suchą skórkę chleba
szczur - snu i głodu szczurze zwiastowanie**

**Ona z pamięci wyjmuje miasteczko
z szopą na wylot przebodzoną rogiem
a on zwierzątko nad skórką zabija
zalanym gipsem aż po usta Bogiem**

**Ona grzebyki we włosy upina
i jej brzemiennność zwiastuje się stromo
a on się stara upiec tego szczura
nad kapelusza kuglarskiego słomą**

[Spis treści](#)



Psalm o lecie

**Przyszło do nas ze stepu to słowiańskie lato
białą laską upału prowadzące w zieleń
Mrówce psu czy też wołu podziękować za to
że się toczy przez pola kołacz coraz śmieiej**

**Z tym kołaczem pod pachą uciekamy w brzozy
skąd chłód dymi i sen się rozlewa szeroko
gdzie we wstążkach weselnych chodzą dzikie kozy
i powieka zasłania Opatrzności oko**

**Tam o zmierzchu z nas wszystkie kościółki wychodzą
i cmentarze od wieków noszone cierpliwie**

**i nasz zmarły się czerni stokrotnie jagodą
i jest z nami tak cierpko jak w ustach igliwie**

**I jest z nami jest z nami i w lesie i w lecie
takie są bowiem lata i lasu pożytki
zanim brzoza w twój warkocz żółty liść zaplecie
zanim pająk do babiej przywiąże się nitki**

[Spis treści](#)



Psalm o skrzydle

**W naszym domu na strychu stoi wielkie skrzydło
Widzę ciągle jak ojciec o to skrzydło wsparty
mówi do nas zwiastując nam tego anioła
który trawą pisaną karmi w lecie bydło
I wół w zimie z tej trawy jak z księgi otwartej
po imieniu nas wszystkich ludzkim głosem woła**

**Przychodzimy do wołu zdziwieni ogromem
jego rogów niosących jak gniazdo bocianie
po kryjomu przez ojca struganą kołyskę
Matce anioł zwiastował i stoi za domem
a my z ojcem niesiemy tę kołyskę dla niej
z traw pisanych kolędy wyśpiewując wszystkie**

**W naszym domu na strychu stoi wielkie skrzydło
Raz do roku tam wchodzę i o skrzydło wsparty
wołam ojca i wołu i tego anioła
który trawą pisaną karmił w lecie bydło
Ach języku traw zmarłych i na proch utartych
kto olejkiem wiosennym namaścić cię zdoła**

[Spis treści](#)



Psalm majowy

**Leżysz nad rzeką na wznak leżysz maju
Niebo nad tobą planety i wozy
całe w jęczmieniach i pszenicach toczy
Dziewczęta które ledwie pamiętają**

**smak całowanej potajemnie brzozy
kąpią się w rzece aż po grzebyk nagie
wiedząc że na nie patrzą twoje oczy**

**Leżysz nad rzeką na wznak leżysz maju
Pod tobą z księgą chodzi kret zbudzony
spisując mrówek i traw drobne sprawy
Trąbki za rzeką po dwie po trzy grają
Dzisiaj o świcie zrzekli się korony
car i carowa i jaszczur ich krwawy
w sennym od maku i siemienia kraju**

**Leżysz nad rzeką na wznak leżysz maju
Dnem rzeki idzie ojciec i zwierzęta
wpatrzeni we mnie od zmierzchu do rana
U nas tarniny pierwsze zakwitają
i matka o nich co roku pamięta
niosąc im wyższe od topól skowronki
choć wewnątrz izby jedna wielka rana**

[Spis treści](#)



Psalm o innym świecie

**Nasz świat jest inny Nożem się odmyka
Tylko na wózku odjechać stąd można
odejść stąd można jedynie o kuli
Oko jaszczurki dziurko od guzika
wszechświecie deszczu i planeto różna
popatrzcie na tych którym raz na zawsze
dłoń z rękawicą nogę z butem zzuli**

**Nasz świat jest inny W nim jodyna mieszka
tlen i morfina gencjana bandaże
skalpel i piłka i gipsowy pylon
Idziesz toś orzeł upadasz toś reszka
Skoczysz do kiosku do aniołków skoczysz
Tak lub inaczej Jak doktor rozkaże
nad dwojgiem świata naszego pochylon**

**Nasz świat jest inny Matki i ojcowie
dzieci i żony Azja i Wschód Bliski
przychodzą do nas i od nas odchodzą**

**Chłopcy za płotem biją psa po głowie
ale pies wraca i je z jednej miski
Miota się ogier i sum na ościeniu
i czasem naród pod kacyka wodzą**

[Spis treści](#)



Psalm o szpitalnym krematorium

**Wypchane ptaki lalki
z urwaną nogą z głową
zwróconą na Sodomę
Pali się mój proboszczu
Pali się Stwórco mój
Dziewczynko m**